Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ROK XII | ŁÓDŹ. PONIEDZIAŁEK, D. 8 LIPCA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 185

CZY FASZYŚCI DOJDĄ DO WŁADZY we FRANCJI?

Przywódca „Krzyża Ognistego“ zapowiada likwidację parlamentu i walkę z finansjerą. — Jak pułk. de La Roque chce „uszczęśliwić“ francuzów

W przededniu sensacyjnych wydarzeń w Paryżu

Paryż, 7 lipca.

(PAT) W prywatnym majątku Mouvaux pod Tourcoing odbyło się dziś walne zgromadzenie oddziału „Krzyża Ognistego“ z departamentu Nord. Przewodniczył płk. de La Rocque, który wygłosił następujące znamienne przemówienie:

„Wypadki potoczyły się w myśl naszych przewidywań. Strach i nieumiejętność przewidywania, jakie wykazały następujące po sobie rządy, przyspieszył upadek. **Pilnie obserwujemy wydarzenia, by w odpowiedniej chwili wystąpić i powiedzieć: — dość tego,**

TERAZ MY BIERZEMY W RĘCE KIEROWNICTWO.

Pod tym względem już dziś osiągnęliśmy zwycięstwo. Wystarczy czytać dzienniki t. zw. frontu ludowego, aby zdać sobie z tego sprawę.

Politycy, którzy kierują tym frontem, wyobrażają sobie, że pociągną za sobą masy, kóre ułatwią im dojście do władzy. Tymczasem w rzeczywistości **tworzą oni masę, która jutro znajdzie się w naszych szeregach.** Ci politycy chcą atakować nas siłą i zmusić do przedwczesnej ofenzywy, aby przedstawiając nas jako buntowników, skierować przeciw nam policję i wojsko, uzyskać dla siebie tytuł obrońców ładu, który jutro zburzą. Z drugiej strony mówi się, że politycy ci mają szanse dojścia do władzy w drodze legalnej. **Dla „Krzyża Ognistego“ wybór środków legalnych czy nielegalnych, przez tych polityków jest rzeczą obojętną.** Członkowie „Krzyża Ognistego“ zdają sobie sprawę z tego, że jeśli za kilka dni lub za kilka tygodni

DOJDZIE DO POWAŻNYCH ZDARZEŃ,

potrafią oni położyć kres poczynaniom tych nieodpowiedzialnych polityków. Walka, jaką politycy ci zamierzają rozszczać przy otwarciu jesiennej sesji parlamentu jest zgóry skazana na niepowodzenie.

Członkowie „Krzyża Ognistego“ potrafią oderwać od starych stronnictw pewną liczbę elementów, które przyłączą się do szeregów ich organizacji. Wszyscy już dziś **powinniśmy być przygotowani do ujęcia steru w swe ręce i do wyrzucenia poza nawias życia elementów rozkładu.** Aby wyłączyć elementy rozkładu,

ZAWIESIMY NA PEWIEN CZAS ZGNIŁY PARLAMENTARYZM

nakażemy milczenie wszystkim ciemnym żywiołom, które chcą kierować krajem. Nakażemy milczenie wielkiej **finansjerze, która prowadzi podwójną grę: hołdując iluzorycznemu aljansowi z Sowietami i zbliżeniu z Niemcami. Gdy obejmiemy władzę, będziemy mieć mniej ministrów, ale też mniej bezrobotnych.** Zreorganizujemy szkolenie zawodowe. Nie powtórzy się już zjawisko sprowadzania do Francji 50 tys. wykwalifikowanych robotników obcych podczas gdy w kraju pół miljona francuzów pozostaje bez pracy. Wybudujemy domy robotnicze. Oto są rzeczy, których wymaga Francja w tej chwili. Dla tej sprawy poświęcimy nasze wysiłki. **Jutro, pojutrze w ciągu piętnastu być może dni mogę wam**

WYDAĆ ROZKAZ MOBILIZACJI

przeciw rewolucji Bluma, Daladiera, Cachina i innych. Organizujcie się, a nadewszystko budźcie zaufanie do samych siebie. Francuz jest skłonny do wątpienia w swe siły. Sam stwierdzam z każdym dniem, że **ruch „Krzyża Ognistego“ jest potężniejszy, niż można się było tego spodziewać.** Gdy nadejdzie chwila decyzji, gdy zostanie przywrócony ład, będziecie mogli dokonać dzieła społecznego zjednoczenia klas i pojednania francuzów“.

Mowa płk. de La Rocque była przyjęta z entuzjazmem. Nadmienić trzeba, że przybył on na zebranie samolotem z Paryża i bezpośrednio po wygłoszeniu mowy udał się na inne zebranie.

Dziś odbyły się również zgromadzenia „Krzyża Ognistego“ w kilku miejscowościach Francji, m. in. w Valenciennes.

Paryż, 7 lipca.

(PAT) Ze Strasburga donoszą, iż zorganizowali tam manifestacje członkowie organizacji „Camelots du Roi“, którzy na jednym z placów publicznych spalili manekin, przedstawiający ministra lotnictwa, deputowanego Cota.

Przygotowania do manifestacyj

14 lipca dniem ostatecznej rozgrywki pomiędzy nacjonalistami a lewicą

Paryż, 7 lipca.

(PAT) Radykalna „Oeuvre“ zamieszcza artykuł dep. Ricarda, w którym autor nawiązując do wygłoszonego przez płk. de la Rocque komunikatu, zapowiadającego manifestacje „Croix de Feu“ przed grobem Nieznanego Żołnierza, występuje przeciw premjerowi Lavalowi, twierdząc, **iż demonstracja ta odbędzie się właściwie na zaproszenie premjera.** Dep. Ricard urzymuje, że premjer Laval zgodził się zezwolić na manifestację ugrupowań lewicowych w dn. 14 lipca, równocześnie jednak miał zwrócić się do płk. de La Rocque, aby członkowie Croix de Feu równie manifestowali. W ten sposób — twierdzi dep. Ricard — manifestacja Croix de Feu nabiera oficjalnego charakteru. Dep. radykalny podkreśla wreszcie, że **„Croix de Feu“ została uznana przez komisję parlamentarną za organizację mogącą zagrażać ładowi publicznemu.**

Podniosła uroczystość w Racławicach

przekazania premjerowi Sławkowi zagrody wiejskiej, ufundowanej przez posłów ludowych

P. premjer o roli chłopa polskiego w odrodzonem Państwie

Racławice, 7 lipca.

(PAT) Dzisiaj odbyła się w Racławicach podniosła uroczystość przekazania p. premjerowi p. Waleremu Sławkowi zagrody, ufundowanej przez grupę ludową posłów i senatorów z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

W uroczystości uczestniczyli m. in. p. wicemarszałkowie Car i Boiko, wojewoda Dziadosz, oraz liczni posłowie i senatorowie, przybyli do Miechowa.

P. premjer Sławek przybył do Racławic z Miechowa samochodem w otoczeniu banderji krakusów, witany owacyjnie po drodze.

Przemówienie powitalne wygłosił wójt Manterys, witając p. premjera w asyście jednego z gospodarzy, który **wręczył p. premjerowi ryngraf z Matką Boską Częstochowską. Na odwrotnej stronie ryngrafu widnieje napis: „Lud racławicki współobywatelowi i pułkownikowi Waleremu Sławkowi“**

Przekazanie nagrody p. premjerowi Sławkowi nastąpiło na uroczystem posiedzeniu racławickiej rady gminnej, która nadała p. premjerowi **tytuł honorowego obywatela Racławic, zwalniając go od wszelkich świadczeń gromadzkich, wynikających z tytułu posiadania zagrody.**

Przed zagrodą wygłosił przemówienie, imieniem komitetu fundacji zagrody poseł Kielak, w którem m. in. powiedział, **że p. premjer, jako najbliższy współpracownik Marszałka Piłsudskiego, działał głównie wśród robotników, doceniał jednak, jaką rolę winien lud wiejski odegrać w życiu państwowem“**

Uznanie roli ludu wiejskiego i jego wpływ na życie państwa znalazło — zdaniem mówcy — swój wyraz w uchwalonej przed paru miesiącami konstytucji, która zabezpiecza wpływ mas ludowych na życie państwa. **Wieś poczuje się nareszcie uwolniona od pośrednictwa partyjnego w jej stosunku do Państwa.**

Mówca poruszył sprawę zachowania wsi wobec wielkich zmagań dziejowych, wskazując, że wielu synów wsi złożyło życie swoje w ofierze dla przeważania szali sprawiedliwości.

W odpowiedzi na dłuższe przemówienie p. posła Kielaka odpowiedział p. premjer m. in.:

„Kochany Kolego! Rozumiem i dziękuję. Dziękuję nietylko za zagrodę i życzliwe dla mnie słowa. Dziękuję przedewszystkiem za to, coście w imieniu ludu polskiego powiedzieli o tem, jak rozumiecie Ojczyznę. Honor i rycerskość — to cnoty człowieka, ważkie, a o mocy Państwa, tego domu naszego stanowiące. Cnoty te żyją w ludzie polskim. **Ukryte w narodzie wartości Józef Piłsudski z bezwładu wydobył, wyrywając naród z martwoty i cel mu wskazując.** Radość ze zwycięstwa i wyzwolenia były mu nagrodą“.

W dalszym ciągu omówił p. premjer rolę i znaczenie ludu polskiego, jego pęd do uzyskiwania nowych wartości i do wzięcia udziału czynnego w życiu umysłowem i kulturalnem całego narodu, wskazując na garnięcie się wsi do sprawy walki o niepodległość. P. premjer wspomniał, iż pierwszym był Naczelnik Kościuszko, który od ludu walki o wolność zażądał i do tej walki go pchnął. **W czasach, kiedy narodowi przewodniczył Komendant Piłsudski, lud sam, początkowo nielicznie, a potem zbiorowo garnął się, pod sztandary walki o wolność, dając tem dowód pełnej świadomości, że czuje się synem jednej wielkiej Ojczyzny. Wzamian za to Konstytucja uchwalona po odzyskaniu niepodległości, nadała ludowi polskiemu pełnię praw i przywilejów.**

„Zamiast chaty drewnianej, o słomianej strzesze, zbudowaliście mi dom murowany, potężny. **Wytężmy siły, a z Polski drewnianej, słomianemi strzechami krytej, zbudujemy dom murowany, potężny i piękny“.**

Uroczystość zakończył obiad w Resursie Obywatelskiej w Miechowie.

Wieczorem p. premjer odjechał pociągiem do Warszawy.

HITLEROWCY ATAKUJĄ KOŚCIOŁ KATOLICKI

Wielkie wzburzenie wśród ludności katolickiej spowodu szerzenia pogaństwa w Niemczech

Dr. Rosenberg i Frick grożą duchowieństwu represjami

Berlin, 7 lipca.

(PAT) Dziś odbył się w Monasterze kongres narodowo-socjalistyczny.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że kongres okręgowy partji zwołany został specjalnie tam **celem demonstracji przeciwko kołom kościelnym w Westfalji, występującym krytycznie wobec ruchu nowopogańskiego.**

Berlin, 7 lipca.

(PAT) Dr. A. Rosenberg wygłosił na kongresie okręgowym partji narodowo-socjalistycznej w Monasterze przemówienie, **odpierające ostre zarzuty i oskarżenia pod adresem kościoła katolickiego w Niemczech.**

Rosenberg odczytał fragmenty z listu, jaki wystosował biskup diecezji monastyrskiej do nadprezydenta prowincji westfalskiej, **mówiącego o silnym wzburzeniu w kołach ludności katolickiej spowodu zapowiedzianego przybycia Rosenberga do Monasteru.** Mowa Rosenberga — pisze biskup — **przyjęta zostanie przez ludność katolicką „jako prowokacja“ i naigrawanie się z najświętszych jej przekonań religijnych“ i doprowadzić może do starć. Biskup żąda niedopuszczenia do występu Rosenberga, zaznaczając, iż w przeciwnym razie nie ręczy czy wezwanie jego do spokojnego przyjęcia „tej prowokacji“ odniesie pożądany skutek.**

Odczytaniu listu towarzyszyły okrzyki oburzenia wśród słuchaczy.

Rosenberg oświadczył, że występuje na kongresie nie jako osoba prywatna, lecz w charakterze urzędowym jako przedstawiciel partji. List wysłany przez biskupa do nadprezydenta prowincji jest niemal równoznaczny z groźbą zaburzeń. **Fakt, że biskupa za ten list nie aresztowano — mówił Rosenberg — dowodzi tolerancji jaką państwo narodowo-socjalistyczne stosuje do przedstawicieli wyznań chrześcijańskich.**

Dr. Rosenberg poruszył następnie sprawę znanych procesów dewizowych przeciwko członkom pewnych zakonów katolickich, przytaczając m. in. sensacyjny artykuł ogłoszony w czasopiśmie O. Jezuity Muckermanna z Holandji „Der Deutsche Weg“ zawierający ostre uwagi o ustawodawstwie dewizowem Niemiec. Muckermann oświadcza: Państwu nie wolno popełniać niesprawiedliwości, nawet gdy powołuje się na dobro ogólne.

Dr. Rosenberg zaznaczył, że właściwie należy się zastanowić dlaczego Muckermannowi dotychczas nie odebrano obywatelstwa niemieckiego.

Poruszając kwestję sterylizacji Rosenberg zauważył: Przed kilku tygodniami bardzo wysoka instancja kościoła rzymsko-katolickiego w czasie przyjęcia delegacji kongresu szpitali w Rzymie oświadczyła, że **jeżeli inne narody pójdą za przykładem Niemiec, to dojdziemy do światopoglądu, który można nazwać tylko pogańskim.** Mówca zbił te argumenty, wskazując na konieczność walki z jednostkami dziedzicznie obciążonemi drogą sterylizacji.

Berlin, 7 lipca.

(PAT) Punktem kulminacyjnym manifestacji socjalistycznej w Muensterze była mowa ministra spraw wewn. Rzeszy Fricka, **którą w pewnych kołach przyjęto jako symptom napiętego stosunku partji wobec sfer kościelnych.** Minister wspomniał o konieczności wyrugowania z narodu niemieckiego ducha centrum, z którym można się dziś spotkać, zwłaszcza w Muenster. Jako przedstawiciel władzy państwowej minister musi z całą stanowczością odrzucić pretensje z jakiemi wysoka instancja kościelna zwróciła się do władz niemieckich, żądając wydania zakazu przemawiania dr. A. Rosenbergowi, naczelnemu kierownikowi partyjnemu do spraw światopoglądu nar.-socjalistycznego. Musimy się mieć na baczności — oświadczył minister — istnieją bowiem różne organizacje o charakterze rzekomo nie politycznym, które na drodze okrężnych, albo przez nadużywanie religji usiłują ciągle jeszcze wywierać wpływy polityczne w Niemczech.

Wspominając o krytykach ustawy sterylizacyjnej dr. Frick oświadczył, że **w przyszłości nie będzie tolerowany tego rodzaju sabotaż i że kościół katolicki jest również według konkordatu obowiązany uznać ustawy, wiążące wszystkich obywateli państwa i odnoszące się również do członków kościoła katolickiego.** Zdaniem ministra, w życiu politycznem Niemiec istnieją wciąż jeszcze organizacje, wnoszące konflikty wyznaniowe w lud. **Mówiąc o odrębnych organizacjach katolickich minister Frick oświadczył, iż nie mają one racji bytu.**

Ostry zatarg pomiędzy młodzieżą hitlerowską

a korporacjami uniwersyteckiemi

Berlin, 7 lipca

(PAT) Trwający od dłuższego czasu **konflikt między młodzieżą hitlerowską a korporacjami niemieckiemi,** przybrał ostre formy w związku z ostatniemi wydarzeniami na uniwersytecie w Heidelbergu.

Represje dyscyplinarne zastosowane przez władze akademickie wszechnicy heidelburskiej w stosunku do korporacji Saxo-Borussia dały przywódcy młodzieży hitlerowskiej asumpt do wydania zarządzenia, zabraniającego bezwzględnie członkom narodowo-socjalistycznych organizacyj młodzieży **należenia do korporacyj studenckich na wszystkich uniwersytetach Rzeszy.** Członkowie organizacyj hitlerowskich, którzy nie zastosują się do tego zarządzenia, zostaną skreśleni z list urzędowych i świadectwa ich dotychczasowej działalności będą cofnięte, a tem samem wstąpienie do organizacji partyjnych uniemożliwione. W odezwie do młodzieży hitlerowskiej Schirach potępia w jak najostrzejszych słowach dotychczasową działalność korporacyj studenckich, nazywając je instytucjami, hołdującemi ideałom podstawowym wrogim robotnikom i podkreślając, że musi być dokonany zupełny rozdział pomiędzy reakcją a narodowym socjalizmem.

Berlin, 7 lipca.

(PAT) W miejscowości Meuselwitz w Turyngji skazany został na grzywnę jeden z członków sekty badaczy Pisma Świętego, ponieważ zabronił swym dzieciom brania udziału w uroczystości szkolnej z okazji święta narodowego 1 maja. Wniesiony przez skazanego rekurs odrzucono, a jego argumenty uznano za „fantazję religijną“. Sąd podwoił wysokość grzywny.

Zniesienie klauzuli złota w Egipcie

Senatorowie amerykańscy domagają się stabilizacji waluty

Kair, 7 lipca.

(PAT) Wobec zniesienia klauzuli **złota w Egipcie, począwszy od dnia jutrzejszego opłaty za przejazd przez kanał Suezki będą pobierane w funtach sterlingach, a nie we frankach złotych, jak dotychczas.**

Waszyngton, 7 lipca.

(PAT) Sen. Thomas zwrócił się do prezydenta Roosevelta, wręczając mu list podpisany przez 40 senatorów, którzy domagają się jaknajprędszej **stabilizacji złota i srebra.** Według sen. Thomasa, stojącego na czele t. zw. „grupy srebra“, Stany Zjednoczony powinny wszcząć rokowania w celu zwołania konferencji międzynarodowej, mającej na celu **doprowadzenie do stabilizacji złota i srebra na podstawie systemu bimetalistycznego.** Senator domaga się również określenia ceny obu metali według ich produkcji.

Rozwiązanie partyj w Bułgarji

Ostre kary za nielegalną akcję polityczną

Sofja, 7 lipca.

(PAT) Rząd ogłosił dekret obostrzający kary za udział w nielegalnej akcji politycznej. Ogłoszenie tego dekretu pozostaje w związku z zarządzeniem **rozwiązującem partje i organizacje polityczne. Dekret nadaje władzom wykonawczym możność stosowania daleko idących kar i środków zapobiegawczych dla przestępców politycznych.** Oprócz obostrzenia kar więzienia i grzywny, dekret daje ministrowi spraw wewnętrznych w wyjątkowych wypadkach, gdy zajdzie tego potrzeba prawo internowania przestępcy do 6 miesięcy, wygnania z kraju na przeciąg 5 lat oraz zawieszenia dzienników i innych publikacyj.

Rewizja konstytucji sowieckiej

Powołano komisje pod przewodnictwem Stalina

Moskwa, 7 lipca.

(PAT) Dziś pod przewodnictwem Stalina odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne komisji konstytucyjnej, wyłonionej przez 7-y kongres Sowietów, celem rewizji konstytucji sowieckiej. Nakreślono ogólny program prac i utworzono 12 podkomisyj. Przewodnictwo podkomisji 1-ej ogólnych kwestyj konstytucyjnych — objął Stalin, podkomisji gospodarczej — Mołotow, finansowej — Czubar, prawniczej — Bucharin, ordynacji wyborczej — Radek, organów sądowych Wyszynskij, centralnych i lokalnych — Kaganowicz, obrony — Woroszyłow, spraw zagranicznych — Litwinow. 12-a podkomisja redakcyjna składa się z prezesów wszystkich podkomisyj i będzie obradowała pod osobistem przewodnictwem Stalina.

Stany Zjednoczone wydadzą zakaz wywozu

materjałów wojennych do Abisynji i Włoch

Paryż, 7 lipca.

(PAT) Havas donosi z Waszyngtonu, iż w kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż dostawy materjału wojennego ze Stanów Zjednoczonych dla Włoch lub Abisynji mogą natrafić na trudności. W Stanach Zjednoczonych obecnie niema ustawy, któraby zakazywała sprzedaży broni lub materjałów wojennych Włochom lub Abisynji, jednakże możliwe jest, że kongres uchwali ustawę, zakazującą eksportu broni do tych państw.

Paryż, 7 lipca.

(PAT) Z Neapolu donoszą:

Parowiec „Celio“ odpłynął do portu Masaua z transportem wojska w sile 22 oficerów, 600 żołnierzy i artylerją.

Dziś — nieco cieplej

Warszawa, 7 lipca

(PAT) Komunikat meteorologiczny z dnia 7 b. m. stan pogody w Polsce dziś o godz. 14-ej:

W dniu 7 lipca w całej Polsce trwała nadal pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi gdzieniegdzie deszczami. Temperatura była niewysoka i o godz. 14-ej wynosiła: 11 stopni w Zakopanem, 14 — Brześciu n/B., 15 — w Tarnopolu, 16 — w Łodzi i Krakowie, 17 — w Wilnie i Lublinie, 18 — w Poznaniu i Warszawie, a 19 — w Kołomyi.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 b. m.: naogół dość pogodnie i nieco cieplej. Na południu i wschodzie jeszcze miejscami przelotny deszcz, słabnące wiatry północno-zachodnie.

Katastrofa samochodowa w Grenoble

Znany lekarz poniósł śmierć

Grenoble, 7 lipca.

(PAT) W mieście wydarzyła się katastrofa automobilowa w chwili gdy samochód prowadzony przez jednego ze znanych chirurgów w Grenoble, starał się wyminąć poprzedzający go automobil. Doktór oraz trzy osoby należące do jego rodziny zginęły na miejscu, stan piątej osoby, która odniosła ciężkie rany w wypadku, jest beznadziejny.

Wielkie upały w Ameryce

10 osób zmarło wskutek porażenia słonecznego

Nowy Jork, 7 lipca.

(PAT) Na całym obszarze Stanów Zjednoczonych panują wielkie upały. W całym szeregu miejscowości przeszły gwałtowne burze połączone z oberwaniem chmur. 20 osób zmarło w ostatnich dniach naskutek porażenia słonecznego.

Straszna eksplozja w fabryce chemicznej

3 robotników zabitych

Medjolan, 7 lipca.

(PAT) W zakładach chemicznych Maderno nastąpiła eksplozja, której ofiarą padło trzech zabitych. Wybuch wyrządził straty, które oceniają na miljony lirów.

Trzęsienie ziemi w Sowietach

Moskwa, 7 lipca.

(PAT) W Stalinabadzie i Alma-Ata (Azja Środkowa) odczuto silne trzęsienie ziemi. Część budynków w obu miastach zarysowała się.

Śmierć burmistrza dzielnicowego Berlina

w katastrofie samochodowej

Berlin, 7 lipca.

(PAT) Wczoraj w okolicach Berlina zdarzył się na jednym z przejazdów kolejowych wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch osób. Zginął m. in. jeden z burmistrzów dzielnicowych Berlina.

KRONIKA

Lipiec **8** Poniedziałek

Dziś Cyrylla
Jutro Elżbiety Kr. Wd.

Wschód słońca	3.25
Zachód słońca	19.57
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	22 47
Długość dnia	16.07
Ubyło dnia	—.18

Nowe żałobne znaczki pocztowe

dla uczczenia Wodza Narodu

Urzędy pocztowe w Łodzi otrzymały do rozprzedaży nowe znaczki pocztowe wypuszczone przez państwową wytwórnię papierów wartościowych, dla uczczenia zgonu Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Znaczki te wartości 5 i 15 groszy, zaopatrzone są w portret zmarłego Marszałka w czarnej obwódce na wzór kursujących już znaczków 25 groszowych.

Łącznie z nowemi znaczkami w obiegu znajduje się 5 rodzajów różnego wzoru znaczków pocztowych żałobnych. (a)

7-letnia dziewczynka

przejechana przez rowerzystę

Przed domem przy ulicy Przejazd 23 miał miejsce wczoraj rano tragiczny wypadek.

Przez jezdnię usiłowała przejść 7-letnia Xenia Chrzanowska, córka lokatora domu przy ulicy Przejazd 23.

Nagle od strony ulicy Piotrkowskiej w szybkiem tempie nadjechał na rowerze jakiś młodzieniec. Chrzanowska usiłowała się cofnąć. Było już jednak zapóźno.

Nieszczęśliwe dziecko zostało z ogromną siłą uderzone przedniem kołem roweru i runęło na bruk, uderzając głową o kamienie.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża, którego lekarz stwierdził u Chrzanowskiej ciężkie uszkodzenie cielesne i przewiózł ofiarę wypadku do szpitala. (p).

Straszny wypadek woźnicy

Przed domem przy ulicy Czarneckiego 16, miał miejsce onegdaj przedwieczorem tragiczny wypadek. W miejscu tem stał wóz, należący do lokatora tego domu 35-letniego Szymona Zaczka, który naprawiał koło u wozu.

Nagle najechał samochód. Koń przestraszony głosem syreny auta ruszył nagle z miejsca. Pociągnęło to za sobą tragiczne skutki. Oto ręka woźnicy naprawiającego koło dostała się między szprychy koła, które poczęło nieszczęśliwego wlec po jezdni.

Gdy przechodnie zatrzymali spłoszonego konia, Zaczek broczył już cały krwią. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża, którego lekarz stwierdził u ofiary wypadku złamanie ręki, oraz liczne obrażneia cielesne.

W stanie ciężkim został Zaczek odwieziony do szpitala okręgowego. (p).

Dyżury aptek

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki: sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19, M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86). (p)

Echa napadu na kasjerkę

Zatrzymano kilku podejrzanych o udział w rabunku

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o śmiałym napadzie rabunkowym, dokonanym w sobotę o godzinie 9 rano na kasjerkę firmy „Rejchman, Halpern i Ska". 3-ch napastników **wyrwało kasjerce teczkę, zawierającą 2400 zł. gotówką, oraz weksle i różne papiery wartościowe na kwotę około 2000 zł.**, poczem zbiegli. W czasie ucieczki poważnie zranili w głowę usiłującego zatrzymać rabusiów Franciszka Piętkę, właściciela posesji przy ul. 6 Sierpnia nr. 98.

Jak się obecnie dowiadujemy, w związku z tym zuchwałym napadem, łódzkie władze śledcze przeprowadziły wczorajszej nocy obławę na przestępców. W szeregu melinach i podejrzanych lokalach na przedmieściach zatrzymano kilkanaście osób, podejrzanych o dokonanie tego napadu. Część zatrzymanych, po przesłuchaniu, zwolniono, pozostałych zaś osadzono w więzieniu do dyspozycji władz. (p)

Aresztowanie 22 komunistów

Związek wychowawców przy ul. Piotrkowskiej 79 — opieczętowany

Od blisko roku w domu przy ulicy Piotrkowskiej 79 mieścił się Związek Wychowawców Prywatnych.

Ostatnio do wydziału śledczego w Łodzi poczęły wpływać wiadomości, że w Związku Wychowawców prowadzona jest robota wywrotowa i że wszyscy członkowie związku należą do partji komunistycznej.

Wywiadowcy 5 brygady wydziału śledczego w Łodzi wszczęli ścisłą obserwację lokalu związku.

Stwierdzono, iż do Związku Wychowawców przybywają stale osoby, dobrze znane policji z działalności komunistycznej.

Gdy zebrano dostatecznie już obciążający materjał, wywiadowcy 5 brygady z jej kierownikiem aspirantem Brylakiem na czele wkroczyli onegdaj w godzinach wieczornych do lokalu związku w którym odbywało się posiedzenie członków.

Ogółem zatrzymano 22 członków związku, których odwieziono do wydziału śledczego skąd po przesłuchaniu odstawiono wszystkich do więzienia do dyspozycji władz. Lokal związku został opieczętowany.

Znaleziony obciążający materjał został przekazany wydziałowi śledczemu.

B. P.

Z Lebensonów

EWELINA SPINKOWA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła d. 7 lipca r. b. Pogrzeb odbędzie się d. 8 lipca o g. 4-ej po poł. z Domu Przedpogrzebowego o o czem zawiadamia

RODZINA.

JANINA BERLINERBLAU

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w Warszawie dn. 6-go lipca.

Pogrzeb odbędzie sie w Łodzi z domu przedpogrzebowego we wtorek, dnia 9-go lipca o godz. 1-ej p. p. o czem zawiadamiaja pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, BRAT, BRATOWA I RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Zaległości w opłatach kanalizacyjnych

Właściciele nieruchomości proszą o zredukowanie odsetek

Jak się dowiadujemy, związek właścicieli nieruchomości wystosował do urzędu wojewódzkiego w Łodzi memorjał w sprawie zredukowania odsetek od zaległości w opłatach kanalizacyjnych. Memorjał wskazuje, że przedsiębiorstwo kanalizacji i wodociągów zarządu miasta Łodzi pobiera od zaległych opłat kanalizacyjnych odsetki w wysokości 1 proc. miesięcznie, a po rozłożeniu należności na raty 0,75 proc., przyczem od dnia powstania długu pobiera 1 proc. a dopiero od dnia rozłożenia na raty zaległości oblicza 0,75 proc., co jest dla właścicieli nieruchomości krzywdzące.

Dalej memorjał wskazuje, że ministerstwo skarbu uwzględniając trudną sytuację płatników podatkowych obniżyło ostatnio odsetki od zaległości podatkowych do 0,75 proc. mies., a przy rozłożeniu należności na raty do 0,4 proc., przyczem prawo do ulgowych odsetek służy płatnikom za cały okres, licząc od dnia powstania zaległości. W konkluzji Związek prosi o obniżenie odsetek od zaległości w opłatach kanalizacyjnych analogicznie do ulg podatkowych, przewidzianych ustawą z dnia 18 marca r. b. (p).

Krwawe bójki niedzielne

Wczorajszej niedzieli pogotowie ratunkowe w Łodzi wzywane było do szeregu krwawych zajść. I tak:

Przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Al. Kościuszki powstała bójka na noże między kilku osobnikami. Krwawe zajście zlikwidowała dopiero policja. W czasie bijatyki odniósł ogólne obrażenia cielesne 31-letni robotnik Kazimierz Bednarek (Projektowana 26), któremu udzielił pomocy lekarz pogotowia. Uczestników bójki policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

W podwórzu domu przy ulicy Pałacowej 5 doszło do bójki między kilku lokatorami tego domu. W wyniku bójki odniósł ogólne obrażenia cielesne 23-letni Erwin Wasiak, któremu udzielił lekarz pogotowia miejskiego.

Przez swego szwagra został wczoraj dotkliwie poturbowany na podwórzu domu przy ulicy Wspólnej 2 — lokator tego domu Franciszek Klajman, którego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża.

Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Szarej wynikła bójka między kilkoma złodziejaszkami. W bójce zostali dotkliwie pokłóci nożami 28-letni Stefan Justkiewicz i 25-letni Bolesław Matysiak. Obaj odnieśli tak ciężkie obrażenia cielesne, że wezwany lekarz pogotowia ratunkowego zmuszony był przewieść ofiary bójki do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie. (p).

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Dodatkowe komisje poborowe

W nadchodzący poniedziałek, dnia 15 bm., w lokalu wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili sie na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatu policji.

W poniedziałek, dnia 29 bm., w tymże lokalu urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni sie stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu.

Zainteresowani poborowi winni zatem przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p)

Pies odgryzł

dziecku nos

Na podwórzu domu przy ul. Rżewskiego 2, w dzielnicy Cyganka, miał miejsce wczoraj niezwykle tragiczny wypadek.

Na podwórzu bawiło sie bez opieki 2-letnie dziecko lokatora tego domu, Emilja Maroszek.

Nagle z ulicy wpadł na podwórze pies i rzucił się na dziecko. Mała Emilja, zalewając się krwią, upadła na ziemię. Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u nieszczęśliwego dziecka **odgryzienie części nosa.** (p)

Nędza pchnęła go w objęcia śmierci

Samobójstwo młodzieńca

(p) Przy zbiegu ulic Zachodniej i Podrzecznej liczni przechodnie byli onegdaj wieczorem świadkami wstrząsającej tragedji.

W miejscu tem zatrzymał się jakiś młodzieniec, jak się następnie okazało, 23-letni Hugo Sztyler, bez stałego miejsca zamieszkania. Młodzieniec w oczach przechodniów na chodniku zażył z buteleczki większą dozę krezotu, poczem runął na chodnik, wijąc się w strasznych bólach.

Przechodnie zaalarmowali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdziwszy ciężki stan denata przewiózł go do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku Sztylera — skrajna nędza.

GOŚCINNE WYSTĘPY „TEATRU MŁODYCH" W ŁODZI.

„Teatr Młodych" z Warszawy występuje codziennie z nadzwyczajnem powodzeniem w sali „Filharmonji" ze sztuką „Boston" B. Blumega.

Oryginalny system gry wśród publiczności, w różnych punktach sali, pełna napięcia dramatycznego sztuka, inteligentna, przekonująca gra całego zespołu stwarzają arcyciekawe widowisko, które długo pozostaje w pamięci.

TEATR MUZYKA SZTUKA

„MUZYKA NA ULICY" W DAWNEJ „BAGATELI".

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. na scenie dawnego teatrzyku „Bagatela" przy ul. Piotrkowskiej 94 wystawiana jest przez Teatr Miejski arcywesoła komedja „Muzyka na ulicy". W komedji tej do łez rozśmiesza publiczność gość naszej sceny Michał Znicz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. w dalszym ciągu grana jest doskonała komedja francuska „Otello przyszłości". Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Występy tragikomika Ludwika Satza wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród teatromanów. Codziennie widownia teatru Rozmaitości jest wypełniona po brzegi.

Dziś w dalszym ciągu tragikomedja p. t. „Der Gazlen".

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, 8 lipca 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.20 Muzyka — płyty. 7.20—7.30. Dziennik poranny. 7.30—7.35. Pogadanka turystyczno - sportowa. 7.35—8.20 Muzyka — płyty. 8.20—8.25 Odczytanie programu na dzień bież. 8.25—8.30 Wskazówki prak. 8.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00 Dla naszych letnisk i uzdrowisk — koncert w wykonaniu kwintetu salonowego Arkadjusza Flato. 13.00—13.05 — Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30 Koncert 36 pp. pod dyr. mjr. Stefana Lidzkiego - Śledzińskiego. 13.30—14.30. Muzyka taneczna i piosenka (płyty)

14.30—15.15. Przerwa.

15.15—15.25: Przegląd giełdowy.
15.25—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—16.00. Muzyka wokalna (płyty).
16.00—16.15. Pogadanka dla dzieci starszych z cyklu „Wędrówki dookoła globu" — (tr. z Poznania).
16.15—16.50. Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.
16.50—17.00. Codzienny odcinek prozy: — „Wędrówka Joanny" — powieść Ewy Szelburg-Zarembiny.
17.00—17.15. Krótki recital śpiewaczy Sabiny Szyfmanówny.
17.15—17.40. Melodje operetkowe — płyty.
17.40—18.00. Koncert kameralny w wykonaniu Dyzyderjusza Danczowskiego (wiolonczela) i Edwarda Steinbergera (fortepian) transm. ze Lwowa.
18.00—18.15. „Jak powstaje talerz na którym jadamy" — odczyt z cyklu „Ze świata wielkich i małych wynalazków" — wygł. inż. Bornstein.
18.15—18.30. Cała Polska śpiewa — koncert chóru Związku Strzeleckiego pod dyr. Bernarda Hinka.
18.30—18.40: Poradnik turystyczno-sportowy.
18.40—18.45. Chwilka społeczna.
18.45—19.05. Polscy tenorzy — płyty.
19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.15—19.30. Koncert reklamowy.
19.30—19.50. Wędrówka mikrofonu — „Nałęczów — transmisja z parku" — sprawozdawca: Witold Hulewicz.
19.50—20.00. „Co czytać?" (poezje o Józefie Piłsudskim) — szkic literacki — wygł. Władysław Sebyła.
20.00—20.10. Albeniz: Święto w Sewilli (płyty).
20.10—20.45. Audycja słowacka z Krakowa: — a) Słowo wstępne, b) Pieśni, c) Utwory fort.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski".
21.00—22.00. Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Henr. Sztompki (fortepian).
22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne.
22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.
22.10—23.30. Koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.
W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ. „Po styryjsku i po wiedeńsku" — radjopotpourri.
KOPENHAGA. Muzyka baletowa.
SZTUTGART. Wesoły początek tygodnia — wieczór rozmaitości.
BUKARESZT. Kwintet Dworzaka.
KRÓLEWIEC. Koncert solistów.
BRATISLAWA. Utwory skrzypcowe Henryka Wieniawskiego.
RZYM. „Miłość księcia" — operetka Eyslera.
MEDJOLAN. Koncert symfoniczny.

Absolwent uniwersytetu otruł się z nędzy

26-letni kandydat nauk politycznych nie jadł wraz z żoną od kilku dni. — Straszna tragedja bezrobotnego inteligenta w Wilnie

Wilno, 7 lipca.

Wczoraj przez zażycie dużej dawki luminalu popełnił samobójstwo 26-letni Aleksander Woronin, zam. przy ulicy Sióstr Miłosierdzia.

Przed dwoma laty **Woronin skończył chlubnie Instytut Nauk Politycznych.** Kilka tygodni po promocji poślubił koleżankę nieprzeciętnej urody. Młodzi, mając z różnych stron obietnice otrzymania posady, łudzili się przyszłem swem szczęściem. Mijały tygodnie, a następnie miesiące, a obiecanej posady nie było.

Mała sumka odziedziczonych pieniędzy malała z każdym dniem.

Młodzi małżonkowie imali się każdego zajęcia, by tylko zarobić na kawałek suchego chleba.

Tak minęły dwa lata. Woronin, cierpiąc na straszną bezsenność, używał środków nasennych.

W ostatnich tygodniach pogorszyły się **jeszcze warunki materjalne małżeństwa Woroninowych, tak, że na kilka dni przed tragicznem samobójstwem oboje nic nie jedli.**

Denat, widząc beznadziejność swego położenia, **zażył nocy wczorajszej 12 sztuk trucizny.**

Woroninowie przed kilkoma miesiącami **zostali wyeksmitowani z mieszkania i obecnie zamieszkiwali strych w jednym z domów przy zaułku Sióstr Miłosierdzia.**

Owdowiała Woroninowa sprawia również wrażenie nieboszczyka, **gdyż już kilka dni nic nie jadła.**

Woronina przewieziono do szpitala św. Jakóba.



W Londynie odbywa się obecnie wielka akcja propagandowa na rzecz obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej. Na ulicach miasta, m. in. demonstrowane są aparaty, pozwalające zauważyć zbliżający się nieprzyjacielski samolot z dużej odległości.

Sensacyjny rabunek carskich klejnotów

Miljonowe skarby Romanowych łupem wyrafinowanego złoczyńcy

W Nowym Jorku, w gmachu „Radio Corporation" przechowywane były t. zw. **„Kosztowności Romanowych".** Była to część brylantów, niegdyś zdobiąca koronę oraz inne insygnia monarsze carów. Kosztowności te miały wkrótce **być wystawione na licytacji i przedstawiały wartość kilkunastu miljonów dol.**

Przed kilku dniami zgłosił się do zarządzającego gmachem jakiś nieznany, wytwornie ubrany mężczyzna i przedstawiając się za wysłannika jednej z wielkich firm jubilerskich, poprosił o pokazanie **srebrnego czajnika, ozdobionego carskim herbem.** Czajnik ten znajdował się w tej samej kasie pancernej, w której przechowywano część przeznaczonych na licytację **brylantów carskich.**

Zarządzający gmachem wysłał z nieznajomym jednego z urzędników, który miał mu pokazać żądany przedmiot. Gdy rzekomy wysłannik jubilera znalazł się w skarbcu, **wydobył błyskawicznie rewolwer i steroryzowawszy towarzyszącego mu urzędnika, związał go sznurem od portjery, a następnie opróżnił kasę pancerną z kosztowności.** Po dokonanym rabunku zręczny złoczyńca, nie wzbudzając najmniejszego podejrzenia, jaknajspokojniej opuścił gmach „Radio Corporation".

Wyrafinowany ten rabunek nie jest pierwszy, jeżeli chodzi o domy handlowe, przechowujące brylanty lub inne kosztowności dawnych władców Rosji. Tak naprzykład w ubiegłym roku ograbiono znaną firmę Sammera. Pomimo upływu blisko roku zarówno złodzieje, jak i ich bogaty łup, nie zostali dotychczas odszukani.

Banknot, opiewający na milion funtów

Niezwykłe unikaty w archiwum Banku Angielskiego

W archiwum Banku Angielskiego znajduje się **banknot jednopensowy.** Został on omyłkowo wydrukowany w roku 1828 (według dziennika „Obserwer"). Był to banknot jedyny w swoim rodzaju. Przysporzył on w swoim czasie wiele kłopotu posiadaczom, ponieważ przez nieuwagę puszczono go w obieg. Po długich perypetjach, Bankowi Angielskiemu udało się go **wycofać z obiegu za cenę 5 funtów szterlingów.**

W tem samem archiwum znajduje się również banknot, który w hierarchji pieniężnej zajmuje najwyższe miejsce. Jest to **„papierek" na sumę miljona funtów.** Podobno istnieją na świecie tylko 4 takie banknoty miljonowe. Tylko jeden z nich znajduje się w Banku Angielskim, zaś trzy **pozostałe są w posiadaniu bankiera S. Rogersa, barona N. M. Rotszylda i króla Jerzego V-go.**

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Republiki"
w miejscu.

W związku z artykułem, jaki ukazał się w n-rze 178 z dnia 1.7. 1935 r. pisma Panów p. t. „Samobójstwo chorego w Szpitalu Ubezpieczalni" — Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi uprzejmie prosi o sprostowanie nieścisłych informacyj podanych w wymienionym artykule:

Przedewszystkiem nie odpowiada prawdzie podana wiadomość, jakoby Banasiak St. umieszczony został w Szpitalu na Oddziale Chirurgicznym, naskutek wewnętrznych powikłań, spowodowanych wypadkiem, natomiast prawdą jest, iż St. Banasiak przebywał na Oddziale chorych wewnętrznych, jako chory na zapalenie płuc.

Również niezgodnem jest z prawdą, jakoby wskutek przeciągającej się choroby Banasiak popadł w silne zdenerwowanie, a wprost przeciwnie, według zgodnego oświadczenia tak personelu szpitalnego, jak i przebywających na jego sali chorych, chory zachowywał się przez cały czas bardzo spokojnie i zupełnie nie robił wrażenia człowieka nienormalnego.

Jak ustalono, zmarły nie popełnił samobójstwa „dużym nożem kuchennym", jak to wynika z treści notatki, a uczynił to przy pomocy własnej brzytwy, przecinając sobie brzuch pod osłoną kołdry; pielęgniarka natychmiast zajęła się chorym tak, iż po 3-ch minutach znalazł się on już na stole operacyjnym. Niestety, uszkodzenie brzucha i trzewi były tak głębokie, iż natychmiastowa pomoc fachowo-lekarska nie zdołała uratować życia chorego.

Lekarz naczelny
(—) **Dr. Ryszard Kunicki.**

p. o. Dyrektora
(—) **Michał Wasowicz**

SUKCESY ORKIESTRY W „TABARINIE".

Nigdy jeszcze publiczność w „Tabarinie" nie bawiła się tak dobrze jak obecnie. Jest to w pierwszym rzędzie zasługą doskonałej orkiestry na dwa fortepiany Szymkiewicza, jednej z najlepszych w Polsce. Orkiestra Szymkiewicza posiada w swym repertuarze najnowsze przeboje taneczne, pod takt których tańczy liczna publiczność, posiadając do dyspozycji dwa parkiety.

Pozatem dobry jest program artystyczny, w którym publiczność bawią: Stefa Berówna, tancerka o wysokiej klasie, Loda Gawicz, subretka o platynowych włosach i miłym głosie, Ido, tancerka węgierska o wielkim temperamencie oraz czteroosobowy, doskonały balet.

Na zalanej kolorowemi światłami sali odbywa się do białego rana ochocza zabawa w beztroskiej atmosferze. Ceny za konsumcję przystępne. Kuchnia smaczna i pożywna. Dancing fajf o 5.15 z pełnym programem artystycznym.

Gdyby można było fabrykować złoto...

Świat przewróciłby się do góry nogami. — Spowodowałoby to największy przewrót w stosunkach gospodarczych i społecznych

Dunikowski jako kandydat na wroga ludzkości Nr. 1

Słynna afera Zbigniewa Dunikowskiego i jego fabrykacji złota utonęła w morzu niepamięci, zdystansowana przez szereg bardziej aktualnych afer.

A jednak afera ta nie jest jeszcze zakończona i nikt nie zdoła przewidzieć, *kiedy i jak się zakończy.* Bo Dunikowski nietylko nie zaniechał swych alchemicznych eksperymentów, ale nawet zdwoił ich intensywność.

Osiedliwszy się w San Remo, na Corso degli Inglesi Nr. 8, Dunikowski pod opieką i kontrolą swego doradcy i obrońcy sądowego, adwokata paryskiego, Jana Charles - Legrand, prowadzi jedyną na świecie *„fabrykę złota"* i osiąga podobno zdumiewające rezultaty.

Złotodajna metoda Dunikowskiego nie polega, jak wiadomo, na sztucznem wytwarzaniu złota drogą jakichś tajemniczych procesów chemicznycgh, lecz polega na *wydobywaniu złota z piasku, zawierającego minimalny odsetek tego kruszczu,* w sposób jemu tylko wiadomy i kalkulujący się handlowo. Według publicznych enuncjacji adwokata Sharles - Legrand, *w ciągu pierwszych sześciu tygodni produkcji Dunikowski zdołał wydobyć z piasku 239 gramów czystego złota przy całkowitych kosztach produkcji wynoszących trzy franki za* gram złota.

Czy to prawda? Trudno jest przesądzić to bezapelacyjnie. Opinja publiczna i autorytety naukowe odnoszą się nadal bardzo sceptycznie do eksperymentów polskiego Cagliostra, a w ostatnich enuncjacjach i fabrykacji złotta dopatrują się polowania na nowych naiwniaków którzy dadzą się nabić w butelkę, pakując swe kapitały w piasek, z którego w *najlepszym razie można robić... babki.* Trudno nieufność opinji publicznej i uczonych uznać za nieuzasadnioną. Złoto Dunikowskiego to jest może interes, ale to napewno nie jest jeszcze złoty interes.

Przypuśćmy jednak na chwilę, że wynalazek Dunikowskiego okaże się wynalazkiem pełnowartościowym i umożliwi każdemu z nas fabrykowanie we własnej kuchni dowolnych ilości złota z piasku. Co się wtedy stanie ze światem? Gdyby Dunikowski wynalazł sposób fabrykowania złota w czasach średniowiecznych, byłoby jeszcze pół biedy. Nie mogąc pozwolić sobie na fabrykację na własny koszt, wynalazca nasz zmuszony by był udać się pod opiekuńcze skrzydła któregoś z możnowładców, a możnowładca ów zamknąłby go w najwyższej wieży swego zamczyska, dostarczyłby mu wszelkich potrzebnych przyrządów i surowców, gwarantując mu *50 proc. czystego zysku, a order i tytuł hrabiowski na dokładkę.*

Gdyby zaś fabrykacja się powiodła i gdyby nasz alchemik wyprodukował już ilość złota, wystarczająca na dożywotnie potrzeby swego opiekuna, opiekun tten **uciąłby mu łeb i byłoby po** *krzyku.* Ubyłby na świecie jeden naiwny, przybyłby jeden miljarder, ale równowaga świata nie zostałaby narażona na najmniejszy wstrzas.

Tak by było w średniowieczu.

Ale w dzisiejszych czasach nie tak łatwo uciąć łeb wynalazcy. Tajemnica wynalazku Dunikowskiego prędzej czy później musiałaby się stać tajemnicą publiczną, a wówczas... cały dzisiejszy u*strój świata, całego świata z Z. S. S. R. włącznie, zbudowany jest na podstawach ekonomicznych, w których złoto i jego nienaruszalna wartość jest zasadniczym fundamentem.*

W dniu, w którym złoto utraciłoby nagle swą wartość, ludzkość przeżyłaby wstrząs tak straszliwy, że rewolucja francuska, rewolucja rosyjska i wielka wojna wydawałyby się w porównaniu z tym wstrząsem *burzami w szklance wody.*

A Zbigniew Dunikowski zyskałby zaszczytny tytuł wroga ludzkości Nr. 1. Ale zdobycie takiego tytułu to jest też w swoim rodzaju karjera. Nie można się więc dziwić Dunikowskiemu, że z takim uporem prowadzi swoje eksperymenty. *Jeżeli wierzy mu tylko kilku czy kilkunastu ludzi i wiara ich zostanie zawiedziona, Dunikowski będzie miał conajmniej kilka lat tłustych do przeżycia i zapewnione miejsce tuż obok Stawiskiego w kronikach wielkich, wiekopomnych skandali.*

A jeżeli wszyscy zmuszeni będziemy mu uwierzyć, za jego sprawą *świat przewróci się do góry nogami,* runą fundamenty życia gospodarczego, nastąpi zupełne przewartościowanie wszystkich pojęć a nietylko wszystkich wartości, no a potem z chaosu wyłoni się nowa, nieoczekiwana i niedająca sie przewidzieć rzeczywistość.

Wszyscy, którzy w dzisiejszej rzeczywistości nie mają już nic do stracenia, a jest takich bardzo wielu, powinni z nadzieją w sercu nasłuchiwać wieści z San Remo. Niech się tylko nie dadzą razem z finansującymi Dunikowskiego kapitalistami nabić w butelkę i wystawić do wiatru.

Ż.

Nieście pomoc najbiedniejszym



J. LENZ.

Przygoda w Paryżu

Marja i Hanna postanowiły odbyć małą podróż. Dokąd mogą jechać dwie młode panny z prowincji, uważając się za nowoczesne?... Naturalnie, że do Paryża, o którym marzą od najmłodszych lat, o którym słyszały, że jest siedliskiem grzechu i rozpusty, miejscem pobytu apaszów i niezrozumiałej, dziwacznej cyganerji, miasta, które ich pociąga i przeraża jednocześnie. Marja i Hanna pojechały zatem do Paryża.

— Musimy zobaczyć apaszów, koniecznie — mówiła Hanna w pociągu.— Takich prawdziwych, którzy noszą czerwone chusteczki na szyi, mają jasne włosy i błyszczący nóż za paskiem..

— I malarzy, koniecznie malarzy,— dodawała sentymentalna Maria. — takich prawdziwych z Montmartre'u z długiemi włosami, szerokiemi krawatami i dużemi czarnemi kapeluszami, może nawet w pelerynach....

Paryż rozczarował je troche i olśnił. Nie było tu nic tajemniczego, ale wszystko było takie olbrzymie, takie hałaśliwe i obce, że wręcz przytłaczało dwie „nowoczesne" panny z prowincji.

Gdy zmęczone gwarem i chodzeniem po gorącym asfalcie ulic miasta, znalazły się na jednym z mostów Sekwany, postanowiły trochę odpocząć

Hen, za Paryżem zachodziło słońce odbijając się czerwonym błyskiem w szybach okien, na błękitnem tle nieba rysował sie dumnie koronkowy szkielet wieży Eiffla. Na dole, na brzegu brudnej i mętnej rzeki, siedziało dwuch żebraków. W milczeniu popijali czerwone wino z flaszek i od czasu do czasu pluli przed siebie, w brudna toń rzeki. Mimo, że obydwie kobiety obserwowały ich długo, żebracy nie odezwali się do siebie ani słowem, nie zmienili pozycj i ne przestal pluć do rzeki w miarowych odstępach.

— Gdze są apasze?... -- zapytała Hanna.

— A gdzie malarze w pelerynach?..

— Paryż był stanowczo inny w marzeniach, aniżeli w rzeczywistości Nie można powiedzieć, ażeby rzeczywistość nie była ładna, albo nieciekawa Nie. Ale była inna. I mogła w każdym razie rozczarować dwie młode panny z prowincji.

Marja, nie bacząc na to, że znajduje się na moście, wyjęła z torebki puderniczkę i poczęła starannie pudrować sobie nos. Hanna, spojrzała na zabiegi toaletowe swej towarzyszki i... również wyjęła puderniczke przeglądając się starannie w lusterku pokrywki.

W pewnej chwili obydwie zauważyły w lusterkach, obok swojej twarzy, jakaś inną jeszcze. Twarz mężczyzny o bladej cerze, palących oczach, wpatrzonych uporczywie w lusterka Mężczyzna miał długie, ciemne włosy, które w kędziorach spadały mu nieledwie na ramiona i duży, szerokoskrzydły kapelusz na głowie. Więcej nie było nic widać. Hanna i Marja były jednak pannami z prowincji, wobec czego, lekko wystraszone, szybszym krokiem poszły przed siebie. Most pozostał wtyle, a przed niemi rozciągała się pusta i nieco już mroczna ulica.

— To pewnie jakiś malarz. — powiedziała Marja raczej do siebie.

— Ciekawa jestem czy jeszcze chodzi za nami, — dodała Hanna trochę gniewnie.

Hanna była odważniejsza, ale i ona nie odważyła się obejrzeć. Obawiała się, że nieznajomy weźmie to jako zachętę i... Coby właściwie z tego wynikło, tego Hanna nie umiała określić W każdym razie obawiała sie obejrzeć.

Na wszystko jednak jest rada. Hanna wyjęła puderniczkę, otworzyła ją i spojrzała w lusterko poza siebie. Nieznajomy szedł za niemi w odległości kilku kroków. Marja również poczęła patrzeć w lusterko. Nieznajomy miał wygląd nędzny. Ubranie było stare i zniszczone, obuwie zakurzone. Wypłowiały kapelusz pełen plam.

Mrok gęstniał. Gdzieniegdzie poczęły już przebłyskiwać światła latarń ulicznych. Hanna i Marja szły szybko, przystając jedynie na skrzyżowaniach ulic jakgdyby zastanawiając sie dokąd teraz iść. Znalazły sie wreszcie na placu de la Concorde Plac leżał cichy i jakby uśpiony, tylko na środku wąska kolumna odbijała się ostro na tle ciemniejącego nieba.

— Chciałabym zwiedzić wieżę Eiffla, — powiedziała Maria.

— Czy to nie będzie zbyt daleko dla ciebie? — zapytała Hanna, zerknąwszy delikatnie poza siebie. Nieznajomy szedł wciąż za niemi.

„On musi być we mnie zakochany".. pomyślała z uśmiechem Hanna.

„Kim jest ten malarz?..." pytała sie bie Marja Obydwie mimowoli pragnęły, ażeby ta przygoda, która dobrowolnie przedłużały, zakończyła sie wreszcie jakoś bardzo ciekawie i bardzo po... parysku.

Zastanawiając się dokąd iść dalej, przystanęły na obszernym placu Każda z nich, chociaż nie zdawała sobie z tego sprawy, liczyła, że nieznajomy podejdzie właśnie do niej, skłoni się i powie... Co powie tego żadna nie wiedziała napewno, ale przecież to właśnie było tak tajemnicze jakim miał być Paryż, o którym słyszały i który ich zaciekawiał.

Nieznajomy postąpił kilka kroków. Teraz był już bardzo blisko... Obydwie poczuły lekkie drżenie serca. Strach przed nieznanem i przed niezwykłą przygodą był tak bardzo podniecający..

Nieznajomy podszedł, skłonił się kapeluszem, spojrzał głęboko w oczy jednej i drugiej i odezwał sie głosem pokornym i zgaszonym:

— Przepraszam... Prosze mi wybaczyć... Panie są cudzoziemki, to widać, i błąkają się tak od kilku godzin po Paryżu... ośmieliłbym sie wiec zaofiarować swoje usługi, ażeby pokazać paniom Paryż. Władam językami i..., tanio biorę. Jestem przewodnikiem....

Hanna dumnie podniosła głowe, Marja spłonęła delikatnym rumieńcem i obydwie, bez słowa, skinęły na przejeżdżającą taksówke.

— Wieża Eiffla- — wydały polcenie

Tłum. Iva.

SPORT

Pogoń prowadzi w tabeli ligowej

Porażka Ruchu w Poznaniu. — Ł. K. S. pokonany przez Śląsk

Wczorajsze mecze ligowe przyniosły kilka nieoczekiwanych wyników, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy wysokocyfrową porażkę Legji we Lwowie oraz Wisły krakowskiej w Warszawie. Na uwagę zasługuje również nieznaczna przegrana ŁKS-u na Śląsku oraz zwycięstwo Warty nad Ruchem w Poznaniu.

Po wynikach tych tabela uległa kilku zmianom. Prowadzenie objęła Pogoń lwowska, ŁKS. zepchnięy został na trzecie, a Ruch na czwarte miejsce. W dolnej grupie nie notujemy żadnych zmian.

1(Pogoń	10	13	27:13
2) Garbarnia	9	12	19:10
3) Ł. K. S.	9	12	17:12
4) Ruch	10	12	20:17
5) Warta	9	11	23:14
6) Legja	10	9	79:20
7) Wisła	9	9	23:21
8) Śląsk	8	7	12:22
)9 Polonja	9	7	10:20
10) Warszawianka	7	4	12:21
11) Cracovia	7	4	8:17

Śląsk—ŁKS 1:0 (0:0)

Świętochłowice, 7 lipca.

Dzisiejszy mecz ligowy rozegrany na boisku Śląska nasunał smutne refleksje na temat poziomu piłkarstwa polskiego. Mecz stał bowiem na kompromitująco niskim poziomie. nie widziało się u zespołów żadnych przemyślanych akcyj. Charakterystyczne przytem, że zespołem, który od czasu do czasu zdobywał się na bardziej celową grę byli pokonani. Pozatem zaprezentował ŁKS kilka pierwszorzędnych jednostek, które wybijały sie ponad szarzyznę dwudziestu dwóch uwijających się po boisku piłkarzy. Zawodnikami tymi byli Karasiak, Król i Piasecki.

Mecz wygrała drużyna gospodarzy, której lepiej odpowiadał ciężki teren. Śląsk operował głównie skrzydłami, stwarzającymi wiele groźnych sytuacyj pod bramką ŁKS-u. Przewaga ślązaków uwidoczniła się zwłaszcza w pierwszej połowie, jednakże znakomity Piasecki bronił wspaniale. W ŁKS-ie akcje w tym okresie nie kleiły się, w dodatku, że Herbstreich uległszy kontuzji przesunięty został na lewe skrzydło, gdzie statystował.

W drugiej połowie znacznie więcej z gry ma ŁKS, który jednak nie wykorzystuje szeregu dogodnych pozycji. Natomiast gospodarzom udaje się zdobyć w 30-ej min. jedyną bramkę ze strzału Bryły II. Pod koniec zawodów gra przybiera na tempie, ŁKS dąży do wyrównania, lecz Ślązakom udaje się utrzymać zwycięski wynik.

U zwycięzcy wyróżnili sie: Bryła i Got. W ŁKS-ie Piasecki, Król i Karasiak. Sędziował słabo p. Gumplowicz.

Meczowi przyglądało sie 3 tysiące widzów.

Polonja—Wisła 3:2 (3:2)

Warszawa, 7 lipca.

Wisła grała bardzo dobrze, przegrywając jednak mecz gdyż nie mogła dać sobie rady z lepiej strzelającym przecwinikiem. Przez cały czas spotkania gniotła drużyna krakowska, a mecz wygrała Polonja. Do porażki Wisły przyczyniła się przedewszystkiem niezwykle słaba gra jej linji obrony. Nie pomogła tu nic znakomita gra braci Kotlarczyków i Artura najlepszych zawodników na boisku i zupełnie poprawnie grającego Kozmina w bramce i zespół krakowski zeszedł z boiska pokonany.

W drużynie warszawskiej grającej dość słabo najlepiej zaprezentował się Kula na łączniku, który jednak zdradza tendencje do gry Nawrota, hołdując hypekombinacji. Mecz był bardzo ciekawy mimo iż stał na dość miernym poziomie.

Strzelcami bramek dla Polonji byli Kula, Biniok i Puchniarz. a dla Wisły, Kopeć i Artur.

Pogoń—Legja 6:1 (4:0)

Do spotkania z Pogonią wystąpiła Legja bez Nawrota z Szallerem na środku napadu. Mecz należał do b. interesujących przyczem Pogoń zwłaszcza w pierwszej połowie grała znakomicie, demonstrując bardzo wysoki poziom gry. Prym w zespole Pogoni wodził Matjas II. Najlepszy z 10 napastników. On też strzelił pierwsze trzy bramki dla Pogoni w 8,25 i 36-ej minucie pierwszej połowy. Czwarty punkt uzyskał na kilka minut przed końcem Klus.

W drugiej połowie gra jest już bardziej wyrównana. Legja rewanżuje się ładnymi akcjami, lecz napastnikom brak wykończenia. W 10-ej min. uzyskuje Klus piątą bramkę. Legja rewanżuje się bramką przez Przeździeckiego, lecz na 5 min. przed końcem zdobywa Niechciol dla Pogoni szósty punkt.

Sędziował p. Rettig z Łodzi. Widzów 3 tysiące.

Warta—Ruch 3:1 (0:1)

Poznań, 7 lipca.

Ruch wystąpił z Wilimowskim, który grał jednak b. słabo, a w dodatku uległ znów kontuzji w 23-ej minucie, drugiej połowy i zniesiony został z boiska.

W pierwszym kwadransie atakuje Ruch, następnie inicjatywę przejmuje Warta, która nie jest jednak w stanie uzyskać bramki z powodu doskonałej gry Hatusia w bramce Ruchu. Ruchowi udaje się natomiast w 44-ej min. zdobyć bramkę ze strzału Majcherka. W drugiej połowie przeważa zdecydowanie Warta, która uzyskuje trzy bramki przez Kryśkiewicza w 4-ej, 10-ej i 20-ej min.

Sędziował dobrze p. Lange z Łodzi.

Sensacje bokserskie w Berlinie

Schmeling pokonał Paolino.—Pistulla przegrywa przez k.o.— Ambroż wyrzucony z ringu

Berlin, 7 lipca. (Telef. wł.)

Na stadjonie pocztowców odbył się w dniu dzisiejszym sensacyjny mecz bokserski Schmelling — Paolino, który zgromadził rekordową ilość widzów (50 tysięcy). Jak wiadomo, pierwsze spotkanie tych zawodników, odbyte w Nowym Jorku, zakończyło się zwcięstwem Schmellinga, w meczu rewanżowym w Barcelonie udało się Schmellingowi uzyskać zaledwie wynik remisowy, to też mecz dzisiejszy oczekiwany był w sierach sportowych z olbrzymiem zainteresowaniem.

Pierwsze trzy rundy mijają bezbarwnie. Obaj zawodnicy badają się wzajemnie. Czwarta runda jest już znacznie żywsza i kończy się nieznacznem zwycięstwem Paolino. W piątej uzyskuje przewagę Schmelling, przyczem Paolino krwawi, w szóstej otrzymuje Paolino ostrzeżenie za niskie uderzenie. Dalsze trzy rundy należą zdecydowanie do niemca, który rozbija hiszpanowi lewe oko. Paolino krwawi i nie jest już zdolny do większego oporu. Ostatnie trzy rundy należą do Schmellinga, który dąży do zwycięstwa przez k. o., lecz nie udaje mu się to. Paolino, mimo 32 lat, trzymał się dzielnie, nie będąc ani razu na deskach. Wysokie zwycięstwo Schmellinga na punkty przyjęte zostało z ogromnym entuzjazmem.

Przed spotkaniem Schmelling — Paolino odbyło się kilka b. interesujących walk. Wit pokonał w czwartej rundzie przez k. o. Pistullę. Henrath znokautował w piątej rundzie Ambroża, wyrzucając go z ringu, a Purch pokonał na punkty Marona.

Na boiskach zagranicznych

Austrja zwycięża Slavię 2:1. — Dwa śmiertelne wypadki na wyścigach samolotowych

RYGA: Międzymiastowy mecz piłkarski Szwecja — Łotwa zakończył się zwycięstwem Szwecji w stosunku 3:0 (2:0).

PARYŻ: Czwarty etap wyścigu kolarskiego Tour de France prowadził od Maetzu do Belfordu (220 klm.). Zwyciężył belgijczyk Aerz w czasie 7,14 przed swym rodakiem Danelsem i Merilem.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Maerz (Belgja) w czasie 24 godz. 24,58 przed Magne (Francja) i Speichlem (Francja).

PARYŻ: Zakończony tu został turniej tenisowy o mistrzostwo świata dla zawodowców. W grze pojedyńczej Vines pokonał Nüssleina 10:8, 6:4, 3:6, 6:1, a w grze podwójnej para Tilden, Nüsslein pokonał parę Burke, Nüsslein 6:4, 3:6, 7:5, 6:4.

WIEDEŃ: Rewanżowy mecz o Mitropa Coup Slavia — Austrja zakończył się zwycięstwem Austrji w stosunku 2:1 (1:1). Austria mimo zwycięstwa grała słabo, uzyskując bramki przez Bradaca i Stroiba. Dla Slavii bramkę uzyskał Jeruzalem.

Ponieważ pierwszy mecz wygrała Slavia 1:0 rozegrane zostanie między temi drużynami trzecie decydujące spotkanie. W drugim meczu o puhar Europy środkowej Florentina pokonała Spartę 3:1.

DETROIT: Amerykanin Kiefer ustanowił w niedzielę nowy rekord światowy w biegu na w pływaniu 100 mtr. na wznak, uzyskując czas 1:07, 8 sek.

PARYŻ: Samolotowy wyścig rozegrany w Agnerez (Francja) wygrał Arnoux, przejeżdżając w ciągu 12 godzin 3,268 klm. Na wyścigach tych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwuch pilotów, którzy lądując zaczepili o drzewo.

WIEDEŃ: Międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Austrja — Czechosłowacja zakończył się zwycięstwem Austrii 64:63.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Wyniki drugiego dnia zawodów

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski w Białymstoku uzyskano następujące wyniki:

200 mtr. Biniakowski 23. Śliwak 23.2.

800 mtr. Kucharski 1.58,1. Drozdowski 2.06.

1.500 mtr. Kucharski 4.12.8. Janowski 4.14.4.

5 klm. Noji 15.41.2, Duplicki 15.45.

400 przez płotki Maszewski 58.8, Kostrzewski 59.4.

Sztafeta 4×100 Warta 44.5. Legja 44.8., 4×400 Warta 3.31.4. AZS 3.33.4.

Skok wzwyż Pławczyk 185. Chmiel 180.

Trójskok Luckhaus 14.65. Hoffman 14.20.

Oszczep Turczyk 61.91. Lokajski 59.72.

Płot Więckowski 38.71. Gielikowski 36.49.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Warta 165, AZS 94, Warszawianka 51, Jagiellonja 50, Legja 45 i Cracovia 39.

Rozegrany pierwszego dnia bieg na 400 mtr., w którym pierwsze miejsce zajął Kucharski został naskutek protestu zmieniony o tyle, że pierwsze miejsce i tytuł mistrza przyznano Biniakowskiemu.

Przygotowania do meczu kolarskiego Polska—Niemcy

W Warszawie bawili wczoraj delegaci niemieckiego związku kolarskiego, którzy odbyli konferencje z przedstawicielami PZTK uzgadniając wszelkie szczegóły międzypaństwowego spotkania szosowego Niemcy — Polska.

Najbliższe spotkania o mistrzostwo ligi

Kalendarzyk ligowy przewiduje na nadchodzącą niedzielę następujące mecze: Warszawianka — Cracovia, ŁKS — Wisła i Śląsk —Warta.

Mecze piłkarskie w kraju

W meczach piłkarskich o mistrzostwo stołecznej klasy A uzyskano następujące wyniki: Sarmata — Czarni 6:0, Elektryczność — Hapoel 5:2, Gwiazda — Drukarz 8:1.

Mistrzostwo w grupie rozgrywkowej zdobyła Sarmata przed Skrą a w ogólnej Warszawianka przed Skoda.

W Krakowie w spotkaniu towarzyskiem ligowa Garbarnja uzyskała wynik bezbramkowy z Podgórzem. a Cracovia pokonała Grzegórzecki 8:1.

Zawody pływackie w Warszawie

Na rozegranych w Warszawie zawodach pływackich uzyskano następujące ważniejsze wyniki: 100 mtr. na wznak Jastrzębski 1.23, 200 dowolnym Karpiński 2.40, 200 klasycznym Bogu 3.12 i 100 klasycznym pani Świecka 1.44.8.

Szermierze Policyjnego KS zwyciężają pocztowców 13:12

W sobotę odbyły się drużynowe zawody szermiercze pomiedzy zespołami Policyjnego KS a Pocztowego PW. o nagrodę Urzędu Pocztowego w Łodzi.

Do spotkania tego policianci przystąpili w składzie: **Różalski, Kartasiński i Wojtczak,** a pocztowcy osłabieni brakiem Włodzkiego w składzie Bartosik, Domański, Górka.

Spotkanie zakończyło sie niespodziewanem, a wywalczonem po zaciętej walce zwycięstwem Policyjnego KS. w stosunku 13:12. Policjanci wygrali szpadę i szablę w identycznym stosunku 5:4, przegrali natomiast floret 3:4.

Poziom szabli i szpady był bardzo wysoki, natomiast floret stał na b. niskim poziomie.

Z drużyny zwycięskiej na pierwszy plan wybił się Różalski. chociaż pozostali dwaj też tylko bardzo niewiele mu ustępowali.

W Pocztowem PW Bartosik i Domański na zwykłym dobrym poziomie Górka natomiast jeszcze dużo musi popracować nad poprawą swej formy. Funkcje sędziów pełnili pp. por. Ostankowicz i wachm. Cieciora. Organizacja zawodów bardzo dobra.

Union Touring mistrzem klasy A

Niespodzianki spotkań niedzielnych. — ŁKS Ib i Hakoah walczą o pozostanie w extraklasie okręgowej

Przedostatni tydzień rozgrywek o mistrzostwo klasy A przyniósł szereg nieoczekiwanych wyników. Mecze sobotnie, o których pisaliśmy już szczegółowo w sobotę, wyłoniły mistrza zespół Union Touringu. Niewyraźnie przedstawia się natomiast sprawa utrzymania się w klasie A. Zadecyduje o tem dopiero najbliższa niedziela przyczem z dwóch zagrożonych zespołów, rezerwa ŁKS ma więcej szans na pozostanie w klasie A.

Spotkania niedzielne przyniosły dwie niespodzianki wielkiego kalibru. Zagrożona obok ŁKS-u i Hakoahu spadkiem do klasu B Makkabi zdobyła się na duży wysiłek, zwyciężając SKS. Zwycięstwo to zapewniło już ostatecznie Makkabi miejsce w klasie A.

Drugą niespodzianką jest przegrana ŁTSG w Pabjanicach. Dzięki porażce czarno-białych wzrosły znacznie szanse WIMY na zdobycie tytułu wicemistrza okręgu.

Tabela po wynikach sobotnich i niedzielnych przedstawia się następująco:

Klub	Gier:	Pkt.:	Stos. bram.
1) Union Touring	17	31	62:8
2) WIMA	17	25	44:21
3) Ł. T. S. G.	17	24	61:20
4) P. T. C.	17	20	37;36
5) S. K. S.	17	19	26:28
6) Widzew	17	14	33:32
7) W. K. S.	17	14	40:39
8) Makkabi	17	10	15:54
9) Ł. K. S. I-b	17	7	14:36
10) Hakoah	17	6	16:72

Makkabi — SKS 1:0 (0:0)

Do zawodów z SKS-em wystąpiła Makkabi w osłabionym składzie bez Szajniaka, Garelika i Libracha. Mimo braku tych zawodników potrafił zespół żydowski zdobyć dwa cenne punkty, potrzebne do utrzymania się w klasie A.

Makkabi wygrała mecz dzięki znakomitej taktyce i niezwykle ambitnej grze całego zespołu.

W pierwszej połowie meczu, w której SKS miał za sprzymierzeńca wiatr, grała Makkabi defenzywnie, pozostawiając w linji napadu jedynie dwóch zawodników. Przygniatająca w tym okresie przewaga strzelców nie przyniosła spodziewanego efektu. Złożyła się na to słaba gra napastników SKS-u i niezwykle ofiarna gra przeciwnika.

Po pauzie gra Makkabi z wiatrem i w 20-ej min. po centrze Goldberga zdobywa Rubinsztejn., decydując o zwycięstwie bramkę. SKS dąży za wszelką cenę do wyrównania, jednakże ambitnie grający zespół Makkabi broni się dzielnie, utrzymując do końca gry zwycięski wynik.

Zaznaczyć należy, że gra wiele ucierpiała wskutek deszczu i wiatru.

U zwycięzców najlepszym zawodnikiem był Lauenburg I na obronie. Pozatem wyróżnili się: Lauenburg II, Freudenreich i Korn.

W SKS-ie wyróżnili się: Twardowski i Owczarek. Sędziował dobrze p. Krachulec.

Na przedmeczu odbyło się spotkanie szczypiorniaka SKS—Makkabi zakończone zwycięstwem Makkabi w stosunku 3:2.

PTC — ŁTSG 3:2 (1:1)

Pabjanice, 7 lipca.

Rozegrane dziś spotkanie o mistrzostwo klasy A między ŁTSG a PTC zakończyło się nieoczekiwanem zwycięstwem pabjaniczan, którzy zwłaszcza po przerwie mieli więcej z gry. W pierwszej połowie, w której przeważali nieznacznie łodzianie zdobywają bramki Pij dla ŁTSG i Miatkowski dla PTC. W drugiej połowie przeważa PTC, uzyskując dwie dalsze bramki w tem jedną z karnego. Dla ŁTSG drugi punkt zdobył Berkman.

U zwycięzców wyróżnili się: Milczarek i Krzymuski. W ŁTSG obaj obrońcy.

Meczowi przyglądało się około 1000 widzów.

Widzew — WKS 2:2 (0:0)

Drużyna robotnicza z wyniku remisowego, uzyskania jednego punktu, może być zadowolona. Wojskowi mieli więcej z gry i zasłużyli na wygraną. W pierwszej połowie przewaga zmienna. Żadnej ze stron nie udaje się jednak zdobyć bramki.

Po zmianie stron początkowo przeważają gospodarze, dla których padają dwa goale ze strzału Jankowskiego i Bieniasa („samobójcza"). Chwilowe powodzenie robotniczej drużyny nie wyprowadza z równowagi Wojskowych, którzy opanowują połowę przeciwnika. Pomocnik Przygoński zamienia się z lewym łącznikiem Kamińskim, wskutek czego napad WKS chodzi składniej. Pierwszy goal zdobywa dla Wojskowych Włodarczyk. Drugi jest dziełem Stolarskiego przy wybitnej pomocy Przygońskiego. Wojskowi nadal przeważają, lecz mimo ich wysiłków mecz kończy się remisowo.

W drużynie Wojskowych zawiódł obrońca Bienias, który nie posiada startu do piłki i źle się ustawia. W pomocy dobry był Przygoński. Napad słaby. W Widzewie bramkarz niepewny. Dobrze grali Sudra i Nowiszewski w napadzie.

Sędziował p. Winiarski.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem drużyny Widzewa w stosunku 3:2.

Ostatnie mecze o mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zakończone zostaną mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy A. Rozegrane zostaną następujące mecze: Hakoah — WKS, Makkabi — ŁTSG, Widzew — Union Touring, ŁKS — SKS i WIMA — PTC.

Piłka nożna w Piotrkowie i Kaliszu

Piotrków, 7 lipca.

Na boisku Concordji rozegrane zostało spotkanie towarzyskie pomiędzy zespołem gospodarzy a Hakoahem z Radomska zakończone zwycięstwem Hakoahu w stosunku 3:2 (2:1).

Bramki dla drużyny radomskiej zdobyli Dawidowicz, Fiołek i Rodal, a dla Concordji Drozdowski i Dzidek.

W drużynie zwycięskiej wyróżnił się bramkarz, a w Concordji Drozdowski i Ibron. Sędziował p. Haze z Radomska.

W meczu o mistrzostwo klasy C piotrkowski Hapoel pokonał TUR z Tomaszowa w stosunku 3:0. —

W Kaliszu Ostrowski K. S. pokonał Strzelec w stosunku 4:2.

Piłkarskie mistrzostwa klasy C

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy C Nordja pokonała w sobotę TZS w stosunku 5:4 (1:4). Do przerwy TZS-u, po zmianie pól zdobyła Nordja 4 bramki w ciągu 20-tu minut ze strzałów Goldberga.

W niedzielę Tramwajarze uzyskali wynik remisowy 3:3 (1:3) z Konstantynowskim KS. Bramki dla KS Tramwajarze zdobyli: Saczyński, Rokoczewski i Gołębiowski.

W Aleksandrowie pokonała drużyna Sokoła KS Strzelec 8:0 (3:0), zdobywając bramki przez Rablewskiego (3), Mirońskiego, Urbaniaka, Estwalda, Rogowskiego i Gajewskiego.

Najlepszy w Sokole Kubiak. Sędziował p. Feja.

Po zwycięstwie tem ma Sokół zapewnione mistrzostwo klasy C.

Pięciobój atletyczny w Warszawie

Rozegrany w Warszawie pięciobój atletyczny wygrał Lubawski (Legja) 410 pkt. przed Steblewskim (Legja) 370.

ŁKS prowadzi w mistrzostwach lekkoatletycznych okręgn łódzkiego

Pierwszy trójmecz lekkoatletyczny o drużynowe mistrzostwo okręgu rozegrany został wczoraj na stadjonie ŁKS-u pomiędzy ŁKS, Zjednoczonemi i Sokołem w bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych, gdyż w czasie deszczu i przy silnym wietrze. Oczywista, że ucierpiał na tem poziom zawodów.

Zwycięstwo odniósł zespół ŁKS zdobywając ogółem 9311 punktów przy 8387 Zjednoczonych i 7902 Sokoła. Do rozegrania została jeszcze tyczka, której to konkurencji nie dokończono wczoraj spowodu złamania się tyczki. Zostanie ona rozegrana w przyszłą niedzielę.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

400 mtr. Galiński (ŁKS) 55.4, Mund (ŁKS) 57.2, Lewandowski (Z) 59.2.

Skok wdal Pawlak (Z) 626, Maciaszczyk (S) 622, Bobiński (ŁKS) 608.

110 przez płotki Maciaszczyk I (S) 18, Macieszczyk II (S) 20.1, Joss (ŁKS) 20.1.

Rzut oszczepem Bobiński (ŁKS) 54.03, Joss (ŁKS) 43.60, Bystry (Z) 39.97.

Bieg 5 klm. Pawlak (ŁKS) 16.46, Wróblewski (ŁKS) 16.51.8, Bielecki(S) 17.20.6.

Sjok wzwyż Maciaszczyk II (S) 164, Joss i Paszkowski (ŁKS) po 161.

Rzut dyskiem Błaszczyk (ŁKS) 37, Lewandowski (Z) 33.68, Bystry (Z) 30.45.

Bieg 100 mtr. Bystry (Z) i Pawlak (Z) po 12, Paszkowski (ŁKS) 12.2.

Sztafeta 4x100 ŁKS 48.4, Zjednoczone 48,5. Sokół 51.6.

Kołodziejczyk wygrywa wyścig

a Bober zabiera nagrody do Warszawy. — Przykry epilog wyścigu kolarskiego dokoła Łodzi

Wyścig kolarski dokoła Łodzi im. ś. p. Władysława Sierpińskiego wypadł znacznie mniej okazale niż się tego spodziewano. Na starcie brakło zapowiadanej uprzednio drużyny narodowej, którą związek desygnował do wyścigu śląskiego odbywającego się wtym samym czasie, dalej nie przybyli też zgłoszeni przez WTC Korwin Piotrowski i zeszłoroczny zwycięzca wyścigu Igo.

W tych warunkach wyścig rozgrywany był niemal wyłącznie w konkurencji lokalnej, a o jego charakterze ogólnopolskim świadczyć może jedynie udział mistrza województwa warszawskiego Bobera z Orkanu i jego trzech kolegów klubowych oraz Cieniewskiego z WTC. Zawodnicy ci poza Boberem nie odegrali w wyścigu poważniejszej roli, plasując się dopiero na dalszych miejscach.

Ze startu na Placu Wolności wyruszyło 32 zawodników, by już po przejechaniu zaledwie 10 metrów „zainicjować" pierwszą wysypkę, której ofiarą padli Jazwiec (Orkan) i Banaszek (WIMA) którzy po kilkunastominutowej przerwie pojechali dalej. Przez Pabjanice prowadzą wyścig Odartus i Bartoszek przyczem na odcinku Łódź-Pabjanice zawodnicy mieli dużo defektów.

W Wolborzu na czele wyścigu są już Bober i Kołodziejczyk, którzy powoli odsadzają od reszty i jadą już dalej razem prowadząc stale wyścig. Tymczasem szereg zawodników odstępuje od dalszego udziału w wyścigu i tak w pierwszym rzędzie Więcek zostaje wycofany przez komisję sędziowską po przejechaniu 40 klm. spowodu skorzystania na trasie z pomocy obcej przy naprawie drobnego defektu. Wycofuje się też warszawianin Stostak i drugi warszawianin Cieniewski. Tymczasem w czołówce nie zachodzą żadne zmiany i na czele wyścigu znajdują się nadal Bober i Kołodziejszyk.

Na metę w Łodzi wpada jako pierwszy Kołodziejczyk **w czasie 6.48.57 przed Boberem 6.49.36.**

Dalsze miejsca zajmują **Leśkiewicz (WIMA) 6.59.41, Kasprzak (WIMA) 6.59.41.2, Jaskulski (WIMA) 6.59.41.4,** Świątkowski (Zjednoczone) 6.59.41.6, Odartus (ŁKS) 7.02.06, Wójcik (Rapid) 7.05, Maślankiewicz (Orkan, Warszawa), 7.14.32, Mirabel (Makabi) 7.14.36.

***

Tak przedstawiała się sytuacja na mecie. Zgoła inaczej wyglądała ona przy rozdawaniu nagród. Za zwycięzcę wyścigu uznano warszawianina Bobra, dyskwalifikując Kołodziejczyka za trzykrotne korzystanie z pomocy odżywczej na trasie. Wywołało to istną burzę ze strony WIMY jak też części publiczności. WIMA założyła natychmiast protest przeciwko takiemu rozstrzygnięciu, a jej zawodnicy Leśkiewicz, Kasprzak, Jaskulski, Steigert i Banasiak odmówili przyjęcia nagród. Zaznaczyć należy, że z tej samej pomocy odżywczej korzystał również Bober.

Ciekawe, że z decyzją sędziów nie zgodził się również p. Placek członek zarządu ŁOZK, który założył pisemny sprzeciw w protokule wyścigu. Tak więc sprawą wczorajszego wyścigu będzie się jeszcze musiał zająć zarząd ŁOZK. Bywa więc tak czasem, że wyścig wygrywa jeden, a nagrody zgarnia drugi.

KIEŁBASA TRYUMFUJE NA ŚLĄSKU

Supremacja kolarzy warszawskich znów potwierdzona

Katowice, 7 lipca.

Doroczny wyścig kolarski o nagrodę wędrowną firmy „Sport" miał w roku b. przebieg niezwykle interesujący. Przyczynił się do tego start niemal kompletnej szosowej drużyny narodowej.

Wyścig wykazał, niewiadomo już poraz który hegemonję kolarzy stołecznych, którzy przeprowadzili wspaniale taktycznie cały wyścig, rozstrzygając go też ostatecznie na swoją korzyść.

Starter honorowy prezydent m. Katowic, dr. Kocur wypuścił ze startu 46 zawodników, którzy przez Mikołów, Wyry, Gostyń, Kobiór, Pszczynę, Żory, Rybnik i spowrotem do Panewnik przebyć mieli trasę długości 196 klm.

Już na pierwszych kilometrach utworzyła się czołówka złożona z siedmiu kolarzy warszawskich oraz ślązaka Rurańskiego i krakowianina Wandora. Drugą grupę znajdującą się w niewielkiej odległości za czołówką prowadzi zeszłoroczny zwycizca wyścigu Ligoń.

W Żorach następuje pierwsze przerzedzenie, gdyż od wyścigu odstępuje Łazarczyk (Częstochowa), Rosik i Dłucik (Śląsk) naskutek defektów maszyn. Zawodnicy ci doznali również lekkich obrażeń ciała.

Znajdujący się w czołówce Kiełbasa zderza się przed Pszczyną ze ślązakiem Cyranem, któremu łamie rower, tracąc przy tym wypadku około 15 minut czasu. Czas ten zdołał jednak Kiełbasa nadrobić na następnych kilometrach znajdując się znów po krótkiej przerwie w czołówce i prowadzi teraz na zmianę z innymi warszawianami wyścig.

Na półmetku zostają w tyle Popończyk, Bryszke i Wandor natomiast do czołówki dochodzi Wygięda (Stadjon, Chorzów).

Na ostatnich 15 kilometrach rozpoczyna się prawdziwa walka i warszawianie zwiększają tempo.

Ostateczny zryw Kiełbasy zapewnia mu zwycięstwo w czasie 5.42 przed Oleckim, Napierałą i pierwszym ślązakiem Rurańskim. — Wszyscy czterej mieli identyczny czas.

Na dalszych miejscach uplasowali się Targoński, Michalak, Wygięda (Chorzów), Bryszke Maj (Śląsk), Duda (Kraków), Zagórski (Warszawa) i Ligoń (Policyjny KS.).

Po wyścigu, który wywołał na Śląsku olbrzymie zainteresowanie, doszło do godnych pożałowania wybryków ze strony fanatyków miejscowych, którzy napastowali kolarzy warszawskich a nawet ich poturbowali.

Kierownictwo wyścigu spoczywało w rękach wiceprezesa PZTK. p. Tkaczyka, który specjalnie przyjechał z Warszawy.

W ramach tej imprezy odbył się też wyścig dla zawodników niestowarzyszonych na dystansie 40 klm. w którym startowało 39 zawodników. Wygrał wyścig Król z Małej Dąbrówki w czasie 1.10,15. przed Chmielińskim (Warszawa) 1.10,55.

CKS—RKS 4:0 (3:0)

Mecz piłkarski o tytuł mistrza klasy A podokręgu radomskiego między RKS a CKS-em, rozegrany w Czeladzi, zakończył się zwycięstwem drużyny CKS-u w stosunku 4:0 (3:0).

Piłka nożna w Będzinie

Będzin, 7 lipca.

Rozegrany w Będzinie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Zagłębiem a Hakoahem zakończył się zwycięstwem Zagłębia w stosunku 3:1 (0:0). —

Tenisiści Union Touringu zwyciężają WIMĘ w meczu o mistrzostwo 5:2

Po zwycięstwie odniesionem ubiegłej niedzieli w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski z ŁKS-em zakwalifikowali się tenisiści WIMY do meczu z Union Touringiem.

Mecz wczorajszy zakończył się łatwem zwycięstwem UT, w którym na pierwszy plan wybił się bardzo dobrze grający Schroeder, wygrywając spotkania z Piętką jak i Stępniem. W zespole pokonanych na pierwszy plan wybiła się Ulrichsowa, która pokonała Graebschównę. Ulrichsowa jednak zupełnie niepotrzebnie denerwuje się w czasie gry.

Przebieg meczu przedstawia się następująco: W singlach panów Schroeder bije Stępnia 6:1, 6:2 i Piętkę 6:4, 6:3. Brauer Przegrywa do Stępnia pierwszego seta 3:6, wygrywa jednak drugiego 6:3 i trzeciego już zupełnie łatwo 6:0. Do spotkania Brauera z Piętką nie doszło, gdyż zawodnik WIMY zrezygnował z gry oddając punkt walkowerem.

W grze podwójnej panów para Schroeder, Stetka pokonała parę Stępień, Danielewicz 6:2, 6:1. —

Teraz przychodzi kolej na dwa punkty zdobyte przez WIMĘ. Pierwszy punkt zdobywa Ulrichsowa bijąc Grabschównę 6:4, 7:5; a drugi para Ulrichsowa — Piętka zwyciężając parę Graebschówna, Schröder. Pierwszego seta wygrała para UT w stosunku 8:6, dwa następne rozstrzygają już jednak na swoją korzyść para widzewska 6:3, 6:2.

W ogólnej punktacji mecz kończy się zwycięstwem UT w stosunku 5:2.

Dzięki temu zwycięstwu drużyna UT zakwalifikowała się do finału grupy warszawsko-łódzkiej, w którym spotkać się ma z Warszawskim

Kongres podoficerów rezerwy w Warszawie

zaszczycił swą obecnością prezydent Rzeczypospolitej

Warszawa, 7 lipca.

(PAT) Dzisiaj rozpoczął się tutaj dziesiąty kongres Związku Podoficerów Rezerwy.

Po nabożeństwie uczestnicy kongresu, w zwartych szeregach i ze sztandarami, udali się na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie przedefilowali przed wiceministrem gen. Sławoj-Składkowskim.

Następnie uczestnicy zjazdu udali się do teatru na Karowej. Na scenie ustawiły się liczne poczty sztandarowe. Z lóż balkonowych zwisały sztandary oddziałów z różnych miast Rzplitej.

Na widowni zajęli miejsca liczni uczestnicy zjazdu, delegaci z kraju i zagranicy i zaproszeni goście.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wszedł na salę teatru p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków domu wojskowego i przedstawicieli rządu, witany przez delegatów zjazdu.

Obrady zagaił prezes Jakubowski, który wezwał zgromadzonych do uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego jednominutowem milczeniem. Po powitaniu p. Prezydenta, członków rządu, przedstawicieli, wojska i władz miejskich skolei objął przewodnictwo zjazdu prezes okręgu sosnowieckiego, p. Nowocień, przedstawiając w przemówieniu swojem krótki program i cele obecnego zjazdu.

W odpowiedzi przemówił wiceminister gen. Sławoj-Składkowski, przemawiając imieniem rządu.

Po przemówieniach p. Prezydent opuścił salę obrad, przy dźwiękach hymnu narodowego. Na tem część oficjalna zjazdu została zakończona.

Jutro rozpoczną się prace w komisjach i obrady plenarne zjazdu.

Czy restauracja monarchji w Grecji?

Rozbieżne poglądy ministrów

Ateny, 7 lipca.

(PAT) Nastroje panujące w Grecji w sprawie restauracji monarchii charakteryzuje dyskusja, która odbyła się na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Minister zdrowia publicznego, przemawiając nad sprawą plebiscytu, który zadecydować ma o przyszłym ustroju państwowym Grecji, zdeklarował się jako zwolennik ustroju republikańskiego, oświadczając, iż większość narodu greckiego z pewnością wypowie się za tym ustrojem. **Minister rolnictwa oświadczył natomiast, iż jest gorącym zwolennikiem restauracji monarchji.** Oświadczenie to spotkało się z żywemi oklaskami na ławach poselskich.

Szykany czechów nie ustają

Harcerzom polskim odmówiono paszportów na wyjazd do Spały

Morawska Ostrawa, 7 lipca.

(PAT) Ponad 800 harcerzy i harcerek polskich ze Śląska nad Olzą i Morawy miało wziąć udział w złocie harcerstwa polskiego w Spale. Urząd krajowy w Bernie odrzucił w pierwszej instancji prośbę o udzielenie zezwolenia na wyjazd.

Przeciw tej decyzji został wniesiony rekurs do ministerstwa spraw wewnętrznych w Pradze. **Praskie ministerstwo rekurs ten odrzuciło, wobec czego wyjazd harcerzy polskich z Czechosłowacji do Spały został uniemożliwiony.** Pośród zgromadzonej na obozie przedzlotowym w Cieszynie Czeskim w liczbie 800 osób młodzieży harcerskiej wiadomość ta wywołała niezwykłe oburzenie.

Polskie okręty wojenne w Helsingforsie

Uroczyste przyjęcie na cześć naszej marynarki

Helsingfors, 7 lipca.

(PAT) Dziś o godz. 8-ej rano zawinęły do portu w Helsingforsie kontrtorpedowce polskie „Wicher" i „Burza" pod dowództwem komandora por. dypl. Majewskiego.

Marynarzy polskich powitali w porcie charge d'affaires poselstwa polskiego Roman Huzarski, attache wojskowy ppłk. dypl. Władysław Łoś oraz kapitan marynarki finlandzkiej Astron. Po przywitaniu oficerowie polscy złożyli wizytę charge d'affaires p. Huzarskiemu, a następnie wpisali się do księgi audjencjonalnej nieobecnego w stolicy prezydenta państwa. Oficerowie polscy złożyli następnie wizyty ministrowi spraw wojskowych, ministrowi spr. zagranicznych, naczelnemu wodzowi armji, dowódcy obrony wybrzeża morskiego, szefowi sztabu, dowódcy pierwszej dywizji piechoty i prezydentowi miasta.

Oficerów polskich rewizytował dowódca obrony wybrzeża gen. Walve ze szefem sztabu komandorem Rakolu.

Wieczorem odbyło się w kasynie garnizonowem przyjęcie, wydane na cześć marynarzy polskich przez dowódcę obrony wybrzeża.

Troska monarchów belgijskich

Liege, 7 lipca.

(PAT). Król i królowa belgijscy przybyli do Liege. Przemawiając w ratuszu miasta, król oświadczył: Obowiązkiem tych, którzy posiadają władzę, jest wydanie koniecznych zarządzeń, by oszczędzić mieszkańcom Liege powrotu inwazji. **Stałą troską monarchów belgijskich — powiedział król — było czuwanie nad gwarancjami konstytucyjnemi.**



Sensacyjna ucieczka dwuch oskarżonych

z sali rozpraw w Berlinie

Berlin, 7 lipca.

(PAT) W głównym sądzie berlińskim w dzielnicy Moabit wydarzył się sensacyjny wypadek ucieczki dwóch oskarżonych w czasie rozprawy. Proces trwał od 3 miesięcy. **Obaj oskarżeni, korzystając z pozostawienia na wolnej stopie, niepostrzeżenie wydalili się z sali rozpraw bezpośrednio przed ogłoszeniem wyroku.** Jeden z nich zatelefonował następnie z miasta, że musiał wyjść, ponieważ miał być obecny na innej rozprawie sądowej.

Trzecia partja polityczna

powstaje w St. Zjednoczonych

Chicago, 7 lipca.

(PAT) Obradująca w Chicago konferencja organizacyjna, której celem ma być stworzenie trzeciej partii politycznej poza istniejącemi już partjami republikańską i demokratyczną, utrwaliła jako zasadniczy punkt programu nowej partji walkę z nadprodukcją.

Wybuch maszyny piekielnej w Jugosławji

Białogród, 7 lipca.

(PAT) W miejscowości Samabor pod Zagrzebiem wybuchła ubiegłej nocy maszyna piekielna przed domem b. posła partji narodowej Leuczicza. Wybuch nie wyrządził zbyt wielkich szkód. **Przypuszczają, iż eksplozja maszyny piekielnej była demonstracją polityczną.**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.